

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

SCRIPTURA SACRA
Rok 13–14/2009–2010

Warren H. CARROLL, *Historia chrześcijaństwa, t. I: Narodziny chrześcijaństwa*, tł. J. Morka, red. wyd. pol. Joanna i Damian Leszczyńscy, przedmowa R. Pietkiewicz, konsultacja naukowa R. Pietkiewicz, M. Rosik, Wektory: Wrocław 2009, ss. 590.

„Bóg jest; i Bóg jest miłością” (por. 1 J 4,16) — tymi słowami Warren H. Carroll rozpoczyna pierwszy tom swojej monumentalnej, bo sześciotomowej pracy pod tytułem *Historia chrześcijaństwa*. Odwołanie do świętego Jana nie jest tu przypadkowe, gdyż ten sposób widzenia człowieka i świata, stawiający w centrum prawdę o Bożej miłości i z niej wynikającego dzieła odkupienia, stanowi jakby *leitmotiv* całej jego pracy i koresponduje z tym, co pisał w swojej pierwszej encyklice Jan Paweł II:

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa (*Redemptor hominis*, 10).

Chcąc uwypuklić tę prawdę, ukazać w sposób pełny, jak Bóg na przestrzeni wieków przygotowywał naród wybrany, a wraz z nim całą ludzkość, na przyjęcie Mesjasza, Boga–Człowieka, przedstawia szerszy kontekst historyczno-kulturowy tych wydarzeń. Swoją opowieść o wypełniającej się w czasie historii zbawienia rozpoczyna od analizy opisu stworzenia świata, w którym odwieczny Logos powołał wszystko do istnienia (Prolog i rozdz. 1). W dalszej części omawia historię Izraela (od Abrahama, przez Mojżesza i Dawida do zburzenia świątyni w Jerozolimie), dzieje narodów Środkowego Wschodu oraz rozwój demokracji ateńskiej i imperium rzymskiego z czasów przed Chrystusem (rozdz. 2–13).

Choć W.H. Carroll dużo uwagi i miejsca poświęca na przedstawienie kształtowania się idei mesjanistycznych w narodzie wybranym i w krajach ościennych, to jednak stanowi jedynie prolog do ukazania centralnej myśli książki, tj. prawdy o wcieleniu, o Bogu, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16), a przekazaniu tej Dobrej Nowiny innym narodom podporządkował bieg historii (rozdz. 14–16).

W kolejnych rozdziałach *Narodzin chrześcijaństwa* W.H. Carroll omawia pierwsze cztery wieki kształtowania się Kościoła — misję dwunastu apostołów, nawrócenie św. Pawła, męczeństwo pierwszych chrześcijan — aż po czasy Konstantyna Wielkiego i wydania przez niego edyktu mediolańskiego, zapewniającego swobodę religijną wyznawcom Chrystusa, a tym samym kończącego czasy prześladowań chrześcijan (rozdz. 17–20). Cesarz w ogłoszonym przez siebie edyktie konkluduje:

Bóg chciał, abym Mu służył i uznał, że służby moje Jego odpowiadają zamiarom. Od Brytanii począwszy, Bóg rozproszył złe moce, aby rodzaj ludzki, za moim pośrednictwem pouczony, mógł wrócić do prawdziwej religii, a święta wiara mogła rozpowszechnić się pod Jego przewodnictwem (N.H. Baynes, *Constantine the Great and the Christian Church*, London 1934, s. 17).

Tymi też słowami kończy W.H. Carroll pierwszy tom *Historii chrześcijaństwa* (s. 557).

Narodziny chrześcijaństwa pisze nie teolog, lecz historyk (autor jest emerytowanym profesorem, założycielem i rektorem *Christendom College*), który postawił sobie za cel taki sposób przedstawienia historii zbawienia, by była ona zrozumiała również dla czytelnika nie posiadającego stricte teologicznego wykształcenia. Dlatego jest to synteza napisana w sposób przystępny, bez przesadnej naukowej nadbudowy, gdyż jej autor stoi na stanowisku, że „każde dobre dzieło historyczne powinno być także zajmującą opowieścią” (s. 15). Uzyskaniu tego efektu podporządkował konkretne środki językowe. *Historia chrześcijaństwa* W.H. Carrolla ma dyskursywny charakter. Autor jest świadomy obecności swojego czytelnika i próbuje prowadzić z nim dialog, używając do tego celu pierwszej osoby liczby mnogiej. W ten sposób czyni go niejako bezpośrednim świadkiem opisywanych wydarzeń, a opowiadaną przez siebie historię przedstawia w sposób pozbawiony epickiego dystansu, zbliżony raczej do narracji oralnej, której towarzyszą wypowiedzi, stanowiące jego autorski komentarz do rozgrywających się zdarzeń.

Dużą rolę w przygotowaniu pracy do publikacji odegrali: ks. dr R. Pietkiewicz, konsultant naukowy Starego Testamentu, i ks. prof. dr hab. Mariusz Rosik, konsultant Nowego Testamentu, którzy zadbali o uwspółcześnienie niektórych danych naukowych (angielski oryginał ukazał się w 1985 r.) oraz tłumacz, Jerzy Morka, któremu udało się w języku polskim oddać to, co postawił sobie za cel autor, tj. zachować głębię, a zarazem prostotę przekazu. *Historia chrześcijaństwa* W.H. Carrolla nie jest jedyną publikacją autora, wydaną przez „Wektory”. Nakładem Wydawnictwa ukazały się także takie jego książki jak: *1917: Czerwone sztandary, biała opończa; Ostatnia krucjata: Hiszpania 1936; Gilotyna i krzyż oraz Narodziny i upadek Rewolucji Komunistycznej*.

Reasumując, gdyby spróbować oddać w sposób lapidarny intencje pisarskie Warrena H. Carrolla, można by je wyrazić słowami Jana Pawła II:

Jaką wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał”, ażeby on, człowiek „nie zginął, ale miał życie wieczne” (*Redemptor hominis*, 10).

W centrum wszystkich ludzkich zdarzeń stanął dramat odkupienia.

Katarzyna Pelczarska